

To nie koniec marzeń

Stało się. Po kilku latach starań i zabiegów w Domu Praczek w Kielcach otwarto Galerię Współczesnej Sztuki Sakralnej. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Leszek Mądzik

PAWEŁ SŁUPSKI



Kielczanie, którzy stanowili większość wśród zaproszonych na uroczystość gości, nie mogli na dziwić się obecnemu wyglądowi Domu Praczek. Przez kil-

kanaście ostatnich lat budynek przy ul. Zamkowej kojarzył się im tylko z walącą się ruderą w centrum miasta. Teraz, odnowiony, wraz z pięknym dziedzińcem stał się idealnym miejscem dla Galerii Współczesnej Sztuki Sakralnej. Otwarcie jej było wielkim marzeniem Leszka Mądzika, twórcy teatralnej Sceny Plastycznej KUL i Honorowego Obywatela Kielc. To dzięki niemu na powierzchni około 500 metrów kwadratowych zgromadzono ponad 90 dzieł największych polskich artystów.

– Cheszę się, że to właśnie w Kielcach udało nam się stworzyć taką galerię – mówił wzruszony Mądzik. Podkreślał, że to miejsce ma wyjątkowy klimat. – W tych czasach tak bardzo tęsknimy za prawdą, a właśnie tutaj czuje się jej obecność – orzekł.

Pochwał pod adresem Mądzika nie szczędził ks. prof. Stanisław Wilk, rektor KUL. – Utrzymać go w naszych murach to trudne zadanie. Wciąż ma nowe pomysły i jest pełen energii – komplementował artystę.

Na poniedziałkową uroczystość przyjechali wybitni aktorzy – Andrzej Seweryn oraz Teresa Budzisz-Krzyżanowska, którzy odczytali fragmenty „Promethidona” Cypriana Norwida. Andrzej Wajda przysłał list z gratulacjami. Z przyczyn zawodowych nie mógł dojechać do Kielc.

– To ważny dzień nie tylko dla miasta, ale także dla polskiej kultury. To jednak dopiero początek drogi. Prowadzenie takiej galerii jest dla nas sporym wyzwaniem – podsumował prezydent Wojciech Lubawski.



W galerii zgromadzono ponad 90 dzieł największych polskich artystów

To wydarzenie na skalę światową

PAWEŁ SŁUPSKI: Pierwsze wrażenia znawcy sztuki?

WOJCIECH SKRODZKI, KRYTYK SZTUKI: Jestem po prostu porażony wspaniałością ekspozycji i samą siedzibą tej galerii. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jej otwarcie to wydarzenie na skalę europejską albo nawet światową. Leszek Mądzik obrał własną drogę, którą idzie pod prąd głównego nurtu współczesnej sztuki i wydobyla z niej to, co najważniejsze – jej siłę i moc. Gratuluję Kielcom takiej galerii. Chciałbym, aby miasto umiało z niej skorzystać.



To dobre miejsce dla sztuki sakralnej?

– Najlepszym miejscem dla niej jest oczywiście kościół, ale to często pojawia się problem z jej dostępnością i właściwym docenieniem. W przeszłości kilka razy zdarzało mi się spotkać z małym zainteresowaniem duchowych właśnie tym rodzajem sztuki. Kielceńska galeria może być pomostem pomiędzy światem kultury i Kościołem.

Czy, Pana zdaniem, taka galeria powinna tętnić życiem, czy raczej zachować stałość ekspozycji?

– Powinna żyć intensywnie, ale życiem swojej własnej wystawy, bo jest przygotowana wręcz genialnie. Tak zestawione dzieła tworzą niesamowite napięcie – wręcz nie wyobrażam sobie drastycznej zmiany ekspozycji. Uważam, że eksponaty raczej powinny zostać w takim układzie, jak są teraz, a do każdej zmiany powinniśmy podchodzić ostrożnie.



Leszek Mądzik, biskup Marian Florczyk i prezydent Wojciech Lubawski otwierają galerię. Zdjęcie w środku: Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Andrzej Seweryn recytują „Promethidona”